

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/154393,Jan-Szumski-Kwestia-polska-na-sowieckiej-Bialorusi.html>

04.03.2026, 04:43

Jan Szumski: „Kwestia polska” na sowieckiej Białorusi

Na sowieckiej Białorusi, najsilniej zrusyfikowanej i zsovietyzowanej ze wszystkich nierosyjskich republik ZSRS, pozostało po operacji ekspatriacyjnej ponad pół miliona Polaków. Stanowili oni największą grupę naszych rodaków w Związku Sowieckim.

16.11.2024

Ta polska mniejszość nie istniała jednak ani w przestrzeni publicznej, ani w przekazie propagandowym, ani w relacjach białoruskich władz sowieckich z PRL. Miała rozpląnąć się w masie ludzi sowieckich – wykorzeniona i pozbawiona świadomości narodowej.

Określenie „kwestia polska” brzmi dla ucha badacza dziejów Polski znajomo i nasuwa skojarzenie z dziewiętnastowiecznym dążeniem do postawienia na arenie międzynarodowej sprawy odbudowy niepodległej Rzeczypospolitej z ziem trzech zaborów. Ale w Imperium Rosyjskim, a później Związku Sowieckim kwestia ta (ros. polskij wopros) miała rangę problemu wewnętrznego, którego rozwiązanie wymagało wyboru strategii, metod i praktyki asymilacji Polaków w procesie tworzenia jednolitej przestrzeni państwowej. Rosja bolszewików deklarowała odrzucenie dziedzictwa „więzienia narodów” i możliwość zaspokojenia na swoim terytorium aspiracji narodowych, kulturalnych i społecznych Polaków. Rzeczywistym celem władzy była jednak zmiana polskich elit narodowych na polskojęzycznych obywateli sowieckich, czyli ludzi z nową tożsamością.

Od autonomii do okupacji

W dwóch autonomiach – Polskim Rejonie Narodowym im. Juliana Marchlewskiego (Marchlewszczyźnie) powstałym w 1925 r. na sowieckiej Ukrainie oraz Polskim Rejonie Narodowym im. Feliksa Dzierżyńskiego (Dzierżyńszczyźnie) powołanym do życia w 1932 r. na terytorium Białoruskiej SRS – tworzone polskie rady wiejskie, przedszkola, szkoły, technika pedagogiczne, domy dziecka, sądy, instytucje kultury i oświaty. Na sowieckiej Białorusi język polski uzyskał – obok białoruskiego, rosyjskiego i jidysz – status języka państwowego. Bolszewicy traktowali polskie autonomie jako swego rodzaju model mający służyć do przetestowania pewnych rozwiązań przed przeniesieniem ich do podbitej w przyszłości Polski.

Sowiecki eksperyment narodowościowy znalazł swój krwawy finał w „operacji polskiej” NKWD w czasie Wielkiego Terroru lat 1937–1938, gdy Polaków skazano na eksterminację. Od sierpnia 1937 r. do września 1938 r. w ramach „operacji polskiej” aresztowano na mocy poszczególnych rozkazów NKWD w ówczesnych granicach BSRS 21 407 osób i rozstrzelano 18 684 z nich – podczas gdy „operacja niemiecka” pociągnęła za sobą zatrzymanie 563, a „łotewska” – 1459 ludzi.

Okupacja przez Sowieców województw północno-wschodnich II RP wraz z Białostoczczyzną, Łomżyńskiem oraz częścią Wileńszczyzny w następstwie porozumień sowiecko-niemieckich z 23 sierpnia i 28 września 1939 r. oraz utworzenie niby-państwa Zachodniej Białorusi z nieformalną stolicą w Białymstoku (przez kilka tygodni na przełomie września i października 1939 r. białoruscy komuniści uważali za stolicę Zachodniej Białorusi Wilno – zanim Sowieci przekazali

miasto Litwinom) postawiły znów „kwestię polską” na porządku dziennym.

Bezwład i anarchia panujące w początkowym okresie demontowania struktur państwa polskiego „za pierwszego Sowietą” pociągnęły za sobą straty wśród ziemiaństwa, osadników i bogatszych chłopów – w wyniku napadów rabunkowych, grabieży i samosądów nierzadko inicjowanych przez sowiecką bezpiekę. Od początku 1940 r. represyjne działania Moskwy przybrały charakter zorganizowanych deportacji i zsyłek, które stanowiły w pewnym sensie kontynuację tradycji Rosji carów polegającej m.in. na eliminacji elit i asymilacji słabiej uświadomionej części społeczeństwa.

Zniszczyć Polaków deportacjami

Jedną z unowocześnionych metod zwalczania faktycznych lub wyimaginowanych przeciwników były w sowieckiej rzeczywistości przesiedlenia całych narodów, rozpoczęte jeszcze w okresie międzywojennym i zintensyfikowane podczas II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Zanim machina terroru rozkręciła się na dobre, w początkowym etapie wojny ten rodzaj represji dotknął głównie wybrane grupy społeczne. W wyniku czterech wielkich wywózek (w lutym, kwietniu i czerwcu-lipcu 1940, a następnie w czerwcu 1941 r.) w głąb Związku Sowieckiego z BSRS deportowano „społecznie niebezpieczny element”, głównie obywatele polskich narodowości polskiej, ale także żydowskiej i białoruskiej.

Pierwsza sowiecka okupacja Kresów w latach 1939–1941 oraz kolejna – niemiecka (1941–1944) zasadniczo odmieniły mapę narodowościową i społeczną ówczesnej BSRS. Przesunięcie granic, sowieckie deportacje i represje, działania wojenne, niemiecki terror i Holokaust zniszczyły obraz wielonarodowej mozaiki tych ziem. Gwoździem do trumny Kresów były masowe przemieszczenia ludności określane jako „przesiedlenia”, „ewakuacje”, „wymiana ludności”, „repatriacje” czy „ekspatriacje”, dokonywane na mocy tzw. układów republikańskich, a więc umów podpisanych w 1944 r. przez PKWN z trzema sowieckimi republikami: białoruską, ukraińską i litewską – tymi, do których włączono wschodnie obszary Polski międzywojennej.

„Nie chcecie jechać na zachód, to pojedziecie na wschód”

Na mocy układu z 9 września 1944 r. zawartego pomiędzy PKWN a rządem Białoruskiej SRS o „ewakuacji” byłych polskich obywateli narodowości polskiej i żydowskiej z obszarów wschodnich Polski międzywojennej, a także dodatkowego protokołu z 25 listopada 1945 r., dokonano „przymusowych ewakuacji” mieszkańców sowieckiej Białorusi na terytorium Polski „lubelskiej”, a ludności białoruskiej – w kierunku odwrotnym. Na terenach włączonych w skład Białoruskiej SRS proces „ewakuacji” przebiegał odmiennie na różnych etapach: od bezpośredniego przymusu w początkowej fazie do utrudniania i blokowania wyjazdu w końcowej.

Akcja przesiedleńcza z obszarów BSRS rozpoczęta jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej odbierana była przez miejscową ludność co najmniej z rezerwą. Powszechne było przekonanie o zbliżającym się konflikcie sowiecko-brytyjsko-amerykańskim i nieuchronnej zmianie władzy. W ciągu zaledwie pięciu lat sytuacja zmieniała się bowiem w tak zaskakującym tempie, że ponowny powrót Sowietów wydawał się stanem tymczasowym.

Działania władz Białoruskiej SRS wobec Polaków prowadzone były wielotorowo. Obok trwającego od drugiej połowy 1944 r. zwalczania podziemia polskiego w ramach operacji „czekistowsko-

wojskowych”, „wymiana ludności” pozwalała na usunięcie Polaków głównie z ośrodków miejskich oraz pozbycie się elementów najbardziej aktywnych społecznie. Na szeroką skalę korzystano z rozmaitych środków przymusu administracyjnego. Często powtarzał się argument, który zachęcał do wyjazdu: „Nie chcecie jechać na zachód, to pojedziecie na wschód”. Jak potwierdzają dokumenty partyjne,

„na masowy wyjazd Polaków wpłynęły wielokrotne fakty łamania prawa socjalistycznego, nieuzasadnione areszty, wypadki pobicia Polaków, a także nieprawomocne naruszanie ich praw”.

Aby zmanifestować narodowość polską ludzie składali podania o wyjazd, nie mając w rzeczywistości takiego zamiaru. Mimo początkowego bagatelizowania sprawy przez władze („Polaków tu nie ma, są jedynie spolonizowani Białorusini”), szybko okazało się, że problem obecności Polaków w republice jest poważny.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Dzieci podczas posiłku w stołówce Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, 1945-1946 r. Fot. AIPN